

MAZURSKIE ERATYKI

Obszar Mazur usiany jest głazami narzutowymi – eratykami. To jedna z pamiątek po ostatnim zlodowaceniu. Głazy zbudowane są najczęściej z granitów lub granitognejsów (Ryc. 1). Mają różne rozmiary, od ma-



Ryc. 1. Struktura głazu narzutowego. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 2. Fragment głazowiska w Wojnowie. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 3. Fragment kopalni żwirowej w Kiersztanowie. Fot. M. Olszowska.

łych kamieni po duże głazy (w obwodzie około 10 m i więcej). Są wszędzie: na polach uprawnych, w lasach, w rzekach i w jeziorach. Spotykamy też głazowiska, czyli duże skupiska głazów w utworach morenowych. Niektóre mają status rezerwatu przyrody, jak głazowisko w Wojnowie (Ryc. 2) czy na Fuledzkim Rogu nad jeziorem Dobskim. To drugie głazowisko dało początek obecnemu rezerwatowi przyrody Jezioro Dobskie.



Ryc. 4. Pomnik przyrody nad Śniardwami. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 5. Skamieniałe szczątki koralowców. Fot. M. Olszowska.

Dawniej eratyki wykorzystywano w budownictwie. Jeszcze obecnie funkcjonują nieliczne kopalnie wydobywające ten polodowcowy materiał (Ryc. 3). Duże głazy narzutowe, wśród pruskich plemion nazywane „świętymi kamieniami”, były w przeszłości miejscami kultu i służyły jako ołtarze ofiarne. Jeden

z ołtarzy plemienia Galindów leży nad Śniardwami na półwyspie Kusnort. Głaz ma wysokość około 2 m i obwód ponad 12 m (Ryc. 4). Posiada dwie „misy ofiarne”. Jest pomnikiem przyrody. Kamienie różnych gabarytów, występujące w wodach szlaku Wielkich Jezior Mazurskich i w szlaku kajakowym rzeki Krutyni, są niebezpieczne dla żeglarzy i kajakarzy. Wymagają od nich ostrożności, a także znajomości map ich rozmieszczenia i oznakowań na szlaku. Oryginalne duże głazy o ciekawej strukturze

stanowią nierzadko ozdobę osiedli. Wśród kamieni znaleźć można skamieniałe szczątki sprzed tysięcy lat, stanowiące portrety dawnych organizmów (Ryc. 5). Dla łowców przygód i ciekawych świata odkrywców eratyki stanowią przyrodnicze zagadki czekające na rozwiązanie.

Maria Olszowska,
marjolsz@interia.pl

CIEKAWSZE GATUNKI GRZYBÓW Z OKOLIC DĘBICY NA PODKARPACIU

Przełom lata i jesieni 2017 roku to masowe wręcz wysypy grzybów jadalnych, ale równocześnie też niejadalnych i trujących.

Okolice Dębicy to lasy liściaste w postaci żywej buczyny karpackiej z fragmentami grądów subkontynentalnych, uzupełnione łągami w wilgotnych miejscach. Lasy te ze względu na wartość przyrodni-

czą, jaką stanowią, zostały objęte ochroną w ramach Obszaru Natura 2000 „Las nad Braciejową”, gdzie stwierdzono również kilka gatunków owadów z załącznika II Dyrektywy Siedliskowej.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka gatunków odnalezionych w tych lasach podczas tegorocznego grzybobrania.



Ryc. 1. Szyszkowiec luskowaty – *Strobilomyces strobilaceus* (Scop.) Berk. Fot. A. Trzeciak.



Ryc. 2. Mądziak psi – *Mutinus caninus* (Huds.) Fr. Fot. A. Trzeciak.